

## **Książd funkcjonariusz**

Autor tekstu: **Przemysław Łucyan**

**R**ząd tej kadencji, czyli koalicja trzech wspaniałych, od momentu objęcia władzy przekroczyła już chyba wszystkie granice zdrowego rozsądku i zwykłej przyzwoitości, jakie w mojej opinii winny być dla władz Polski nie do przekroczenia. Toteż przestają człowieka już dziwić kolejne absurdalne pomysły i inicjatywy, jakie dzień za dniem serwują nam przedstawiciele czcigodnej władzy. Nie będę się tu rozpisywał o wszystkich wspaniałych ideach, ponieważ jest to materiał jeśli nie na książkę, to przynajmniej na pokaźnych rozmiarów opracowanie. Ja natomiast chciałbym się skupić na relacjach pomiędzy funkcjonariuszami państwowymi, a Kościołem Katolickim.

Oczywiście cały czas jesteśmy zapewniani, tak jak to było i za poprzednich kadencji, że Polska nie jest państwem wyznaniowym. Temat ten wielokrotnie był już poruszany na łamach Racjonalisty, dlatego też nie będę rozwijał zagadnień takich jak uprzywilejowanie podatkowe KK, jego wpływ na politykę, religia w szkołach publicznych i tak dalej. Oprócz tych, istniejących od przemiany systemowej, rażących odstępstw od idei państwa świeckiego w obecnym rządzie pojawiają się nowe groźne dążenia. Po pierwsze cały rząd dobitnie i rażąco opowiedział się po stronie ultra katolickich środowisk czyniąc z Radia Maryja i Telewizji Trwam rozgłośnię rządowe. Bo jak inaczej można interpretować fakt, że członkowie obecnej koalicji często przesiadują na ich antenach niemal całymi dniami, a tendencyjność i stronniczość prowadzących bije na głowę, tak krytykowane media lewicowe.

Sprawa Radia Maryja już nieco przycichła, jednak oto środowiska z nim związane znów zainicjowały kolejny błyskotliwy projekt. Otóż politycy związani z ojcem dyrektorem zaproponowali, aby uznać osoby duchowne za osoby zaufania publicznego. Znaczy to, że miałyby one zostać objęte przez państwo ochroną prawną. W tej sprawie wystosowano już list otwarty do prezydenta, premiera i ministra sprawiedliwości, w którym sugeruje się rozwiązanie poprzez zapisy ustawowe. Gdyby coś takiego rzeczywiście zostało zrealizowane, oznaczałoby to zrównanie statusu duchownych z publicznymi funkcjonariuszami wysokiego szczebla, takimi jak: parlamentarzyści, sędziowie, prokuratorzy. Duchowni zostali by objęci przez państwo taką ochroną prawną jak wyżej wymienieni, w tym ochroną dobrego imienia. Czyli na przykład pomówienie kapłana byłoby ścigane z urzędu, nie zaś jak dotychczas z powództwa cywilnego samego pokrzywdzonego. Jak twierdzi jedna z inicjatorek listu — eurodeputowana Urszula Krupa — wprowadzenie takich uprawnień dla kleru jest niezbędne, aby bronić Kościoła i duchownych „przed atakami środowisk, które uznały go za jedyną przeszkodę w budowaniu demokracji bez wartości”.

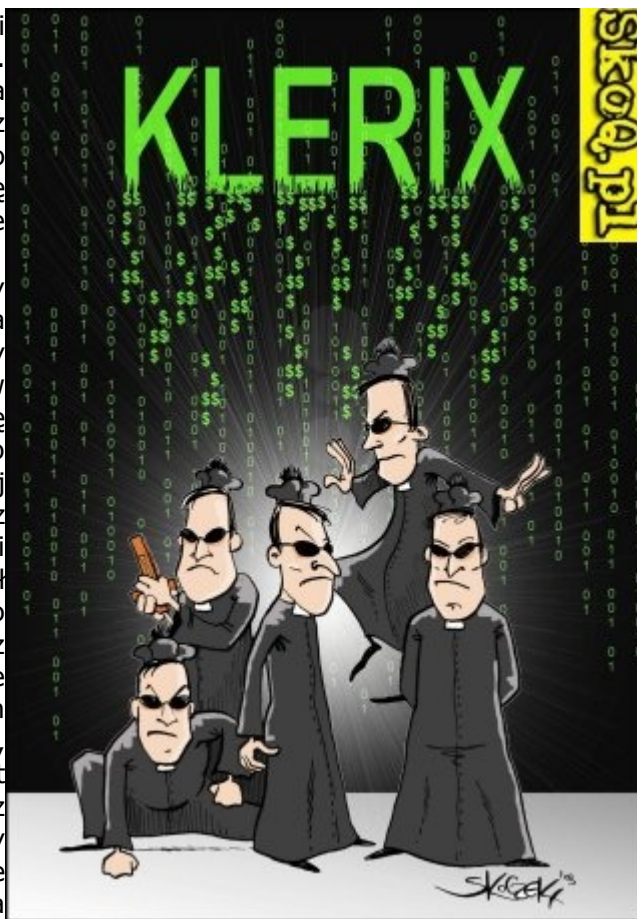
Słyszając o tego typu inicjatywach, człowiek traktuje je na początku jak jakieś nierealne mrzonki rodem z politycznego marginesu. Obecna koalicja jednak, udowodniła już kilkakrotnie, że nawet najmniej racjonalne rozwiązania mogą się doczekać nie tylko akceptacji i poparcia, ale także wprowadzenia ich w życie. Jakie są reakcje polityków odnośnie tej inicjatywy? Swoje poparcie od razu zadeklarowali członkowie Ligi Polskich Rodzin. Natomiast posłowie partii rządzącej — Prawa i Sprawiedliwości uznali, że z taką inicjatywą powinna wystąpić bezpośrednio strona kościelna, czyli episkopat. To stwierdzenie przynosi pewną ulgę, ponieważ raczej ciężko sobie wyobrazić, aby episkopat miał z taką propozycją wystąpić, tym niemniej cała sytuacja pokazuje jak podatni na tego typu pomysły są ludzie rządzący obecnie naszym krajem.

Niebezpieczne dla i tak już mocno nadwerężonej świeckości Polski są same tego typu inicjatywy. Mamy przecież do czynienia z koalicją, która jawnie staje po stronie Kościoła Katolickiego, nawet jeśli często stawia w ten sposób sam Kościół w dość niezręcznej sytuacji. Nie można jednak lekceważyć wielu zjawisk jakie już miały miejsce. Przecież to nikt inny jak sam prezydent RP Lech Kaczyński na pierwszą zagraniczną wizytę udał się do Watykanu, gdzie zapewniał papieża o tym, że Polska pod jego rządami będzie w Europie obrońcą chrześcijańskich wartości. To ten rząd w wyborach zrobił wyraźny ukłon w stronę środowisk skrajnie katolickich spod znaku Radia Maryja, zwiększając tym samym ich siłę polityczną. W końcu to w tym rządzie na ministra edukacji mianowany został człowiek o skrajnie prawicowych i chrześcijańsko konserwatywnych poglądach. I mamy oto propozycje wprowadzenia obowiązku uczęszczania w szkołach na religię katolicką lub etykę — przy czym Racjonalista.pl

w większości szkół poza dużymi miastami przedmiot etyki w ogóle nie jest prowadzony. Mamy też propozycję wprowadzenia religii na maturę oraz wprowadzenia szeroko już omawianego „wychowania patriotycznego”, po którym zważywszy na obecną obsadę ministerstwa edukacji trudno się nie spodziewać indoktrynacji światopoglądowej.

Do tego należy dodać miliony przeznaczone z publicznych środków na zeszłoroczną wizytę papieża, kolejne miliony przeznaczone w zeszłym roku z środków budżetowych oraz samorządowych na budowę świątyni opaczności w Wilanowie. Do tego dochodzi obecny projekt przekazania na jej budowę kolejnych czterdziestu milionów z funduszu ubezpieczeń społecznych, czyli innymi słowy z emerytur. Projekt, który uzyskał poparcie w zasadzie całej rządowej koalicji. Do tego dochodzi ogromna pobłażliwość, czy też wręcz brak zainteresowania przez odpowiednie organy w stosunku do nadużyć dokonywanych przez duchownych. Przykładów jest wiele, aczkolwiek ostatnio najbardziej rażące jest chyba przejmowanie miejskich gruntów przez krakowską diecezję. Ale dlaczego mielibyśmy oczekiwać reakcji w tej sprawie od władz, które same naginają przepisy, aby przekazywać na wsparcie Kościoła miliony Złotych z publicznych pieniędzy.

Czy w obliczu tych oraz wielu innych przykładów akceptacji i poparcia przez rządzących projektów całkowicie nie do zaakceptowania w państwie świeckim, inicjatywy typu uczynienia z duchownych funkcjonariuszy państwowych są całkowicie nie do przeforsowania — obawiam się, że niestety nie. Szczególnie, że władza zdaje się powoli przestawać liczyć nawet z głosem hierarchów polskiego Kościoła. Zarysowało się to wyraźnie przy okazji odwołania kandydatury na metropolitę Warszawy. Sprawa ta nie tylko uwidoczniała ogromne podziały w samym Kościele, ale także dobitnie udowodniła jak bardzo rządzący chcą ingerować w sprawy Kościoła. Dlatego, choć mnie również, na dzień dzisiejszy inicjatywa szanownej eurodeputowanej pani Krupy, wydaje się zbyt abstrakcyjna i niedorzeczna, to nikt nie może mi zagwarantować, czy obecna ekipa w ramach kolejnych targów politycznych nie wprowadzi pod głosowanie i takiego projektu ustawy. A w obliczu takich absurdów i całkowitej nieobliczalności rządzących, z jaką mamy do czynienia od zeszłorocznych wyborów parlamentarnych uważam, że przy każdym tego typu pomysle — lepiej jest dmuchać na zimne.



### **Przemysław Łucyan**

Ur 1982 w Warszawie. Ukończył dziennikarstwo, obecnie student politologii. Oprócz Racionalisty współpracował oraz współpracuje z kilkoma tytułami prasowymi oraz portalami internetowymi.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 31-01-2007)

[Oryginał..](http://www.racionalista.pl/kk.php/s,5248) (<http://www.racionalista.pl/kk.php/s,5248>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)